Nr. 223 | Opłata pocztowa opłacona gotówką | Lwów, poniedziałek 29 września 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie Zł. 3·20
z dostawą do domu . . . „ 3·50
na prowincji . . . . „ 3·50
za granicą . . . . „ 5·55

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

15 groszy

na prowincjonalnych dworcach 18 gr.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

5. października wybory do Kasy Chorych.

Wszyscy ubezpieczeni głosują na listę bloku związków zawodowych Nr. 2.

Częściowe zniesienie oddziału dywersyjnego.

WARSZAWA. 27 września. (Pat.) Pościg bandy, która dokonała napadu na pociąg w którym jechali wojewoda Downarowicz i ks. biskup Łoziński trwa w dalszym ciągu. W miejscowości Bogdanówka na północ od miejsca napadu schwytano 4-ch bandytów a rewizja i znalezione dowody wykazują, że są to członkowie bandy. Banda podzieliła się na kilka części. Jedna posuwa się na północ ku Błotnicy druga część na południe i ukrywa się w błotach lipińskich. Ścigające oddziały obsadziły błota lipińskie od północy i południa i koncentrycznym ruchem zbliżają się ku środkowi.

Inspekcja pogranicza.

WARSZAWA, 27 września. (Pat.) Dnia 27 bm. pan minister spraw wewnętrznych w towarzystwie wojewody Downarowicza przybył do Łubinca gdzie odbył konferencję z miejscowymi władzami administracyjnymi i prokuratorskimi. W związku z napadem bandyckim na pociąg pomiędzy stacjami Parahońskie a Łowczą. W następstwie konferencji wydano odpowiednie zarządzenia. Wieczorem specjalnym pociągiem udał się p. minister na inspekcję pogranicza województwa nowogrodzkiego.

WARSZAWA, 27 września. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie napadu bandyckiego na pociąg pod Łunińcem przynosi coraz to nowe szczegóły. Stwierdzono, że na czele bandytów stał osławiony ataman Kalinenko, który już od dłuższego czasu z wielką banką niepokoił wschodnie kresy na Polesiu. Banda liczyła ponad 60 ludzi znakomicie uzbrojonych. Napad na pociąg udał się im dlatego bardzo łatwo, bo wielu z bandytów było w mundurach policjantów. Podróżnym zrabowano pieniądze i kosztowności na ogólną sumę 200.000 zł. Splondrowano również całkowicie wagon poczty, gdzie bandytom wpadły w ręce listy pieniężne i wartościowe przesyłki.

—:::—

Skazanie Szmaragda Łatyszenki.

WARSZAWA. 27. września. (Pat.) Dziś w godzinach popołudniowych warszawski sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie zamordowania Metropolity Jerzego i skazał Szmaragda Łatysenkę na zasadzie art. 455, pkt. 3, na 12 lat ciężkiego więzienia oraz na poniesienie kosztów sądowych.

—::::—

Plan zabezpieczenia pokoju.

GENEWA. 27. września. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rozbrojeniowej, Benesz odczytał ogólne sprawozdanie o tegorocznych pracach komisji w kwestji rozbrojenia. Dokument ten jest cennem wyjaśnieniem protokołu opracowanego przez komitet dwunastu i precyzuje sprawę stosowania i rolę Rady Ligi narodów, wreszcie podaje charakterystykę układów regionalnych. Protokół będzie przedstawiony Zgromadzeniu Ligi wraz z rezolucją, wzywającą do podpisania protokołu. W końcu dyskusji przedstawiciel Francji Boncour postawił pytanie, co się stanie w razie konfliktu pomiędzy państwem, które podpisało protokół a państwem, które nie należy do Ligi narodów i protokołu nie podpisało. Przewodniczący Politis i Benesz oświadczyli, że w tym wypadku będą stosowane sankcje.

Sowiecka interwencja w Chinach.

Artylerja rosyjska broni Szanghaju.

WIEDEŃ. 27. września. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi, że dwie kolumny armji Kiang-Su idą na Szanghaj. Obronę Szanghaju prowadzi gubernator prowincji Czakjang przył pomocy Rosji. Mianowicie wspomaga go artylerja rosyjska oddana do dyspozycji Czang-So-Lina. Nadto rozporządza on także rosyjskimi samolotami. W kołach angielskich utrzymują, że Rosja użycza także pomocy pieniężnej.

Jak głosować do Kasy Chorych?

Wybory odbywają się w najbliższą niedzielę, 5. października przez cały dzień od godz. 8. rano do 8. wiecz. Sposób głosowania taki, jak przy wyborach do sejmu. Uprawnionymi do głosowania są wszyscy pełnoletni, którzy w dniu 1. lipca byli ubezpieczeni. Wyborcy żadnych legitymacji nie otrzymają, przy głosowaniu wystarczy jakikolwiek dowód osobisty. Głosuje się kartkami, na których jest numer listy (2) i czołowe nazwisko kandydata. Kartki głosowania muszą być białe, a wielkość kartki 8 na 9 cm.

Kartki głosowania z samym tylko numerem, a bez nazwiska czołowego kandydata, lub z nazwiskiem innego kandydata, są nieważne.

Mimochodem.

Chjena zmartwychwstaje.

Na murach miasta pojawiły się olbrzymie cyrkowych rozmiarów afisze, zapowiadające zmartwychwstanie smutnej i tragicznej pamięci chjenistycznej ósemki.

Ósemkarze chcieliby uszczęśliwić ludność gospodarką w kasie chorych, podobnie, jak uszczęśliwili ją w sejmie.

Pojawienie się tych afiszów powitali dobroduszni lwowianie kpinami i śmiechem a w następną niedzielę w dniu wyborów do kasy, sprawią chjenie pogrzeb I. klasy.

Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi.

WIEDEŃ. 27. września. (Pat.) „Neue Fr. Presse" donosi z Genewy, W kołach Ligi narodów oczekują z wielkiem zainteresowaniem podania do wiadomości publicznej tekstu prośby Niemiec o przyjęcie do Ligi narodów. W kołach tych panuje przekonanie, że jeżeli Niemcy w prośbie swej wysunęli warunki, to niektóre państwa sprzeciwią się ich przyjęciu.

Ostrzeżenia sowieckie.

MOSKWA 27 września. (AW.) „Izwiestja" w artykule wstępnym ostrzegają Niemcy przed wstąpieniem do L. N. Wejście Niemiec do L. N. oznaczałoby bowiem przekreślenie polityki wytkwitnej przez traktat rapalski, a polegającej na zbliżenie dwoch przeciwników panującego imperjalizmu światowego. Jeżeli Niemcy wejdą do Ligi Nar. tem samem znajdą się w innym obozie, co oznaczać będzie likwidację idei rapalskiej.

—::::—

Etyka w polityce.

Że polityka najczęściej nic nie ma wspólnego z etyką, to zbyt stare i znane dzieje. Wystarczyłoby sięgnąć po przykłady i dowody w danej materji do stosunków odrodzonej Polski, w których poprostu wykreślono etykę z życia politycznego. Zarzut powyższy dotyczy naturalnie stronnictw politycznie agresywnych, w znaczeniu chciwości władzy, za jakie przygniatająca część opinji publicznej uważa w pierwszym rzędzie narodową demokrację, a tuż za nią Piastowców.

Wiadomo, iż endecja odegrała przy powstawaniu Polski w r. 1918 prawie bierną rolę i że z tego powodu, jak zarówno skutkiem czołobitnej przeszłości politycznej w państwach zaborczych, wręcz nie mogła objąć w pamiętnych dniach listopadowych i kilka lat później steru rządów w kraju. To jest murowana rzeczywistość, której nic nie zdoła zachwiać, nawet samochwalcze feljetony p. Romana Dmowskiego w „Gazecie Warszawskiej“ p. t. „Jak odbudowałem Polskę“. A tutaj tymczasem wrodzony apetyt polityczny, partyjna żarłoczność wszechpolska w kierunku zdobycia władzy, nie dały endekom spokojnie spać w Polsce, upominały się o żer, o rządy. Chęć władzy ta przecież natarczywie łechtała endeckie podniebienia, że formalnie z pazurami rwali się po nią.

I oto patrzymy przez cztery lata z rzędu na wyzute ze wszelkiej etyki orgje narodowej demokracji, zdążające do uchwycenia rządów w państwie. Walka to bezwzględnie z wszystkiem, co stoi na drodze do celu, więc z każdym rządem polskim, z większością stronnictw politycznych, z przeważającą opinją społeczną, nadewszystko jednak z Józefem Piłsudskim. Charakteryzuje zaś to piekielne „wir-war“ wprost fanatyczna zapamiętałość i barbarzyństwo w użyciu środków przeciwko wrogom politycznym. Niczem kulami „dum-dum“, gazami trującemi i t. p., posługiwano się w tej walce — pod dowództwem Nowaczyńskich, Strońskich, Zamorskich — oszczerstwem, paszkwilem, potwarzą, a już Witosa i całe jego stronnictwo sponiewierano i spluto dosłownie... od stóp do głów, do nitki.. w kraju, za granicą i za morzem. Przyszła wszakże jeszcze kolej na „grudki“ śniegu, kamienie, pałki, rewolwery i ostatecznie na skrytobójcze morderstwo śp. prezydenta Narutowicza. Wyczerpano poprostu wszystek arsenał, nie wliczając tu ambon, grzeszczących od klątw, miotanych na ludowców, socjalistów i innych „bezbożników“.

I cóż się dalej stało? W imię politycznej etyki widzimy znowu świeżą... ohydę! Ociekający bowiem na ciepło endeckiemi plwocinami Witos, wmawiając w siebie i w brać chłopską, że to tylko deszczyk rosił, wybrał się na jarmark do Lanckorony, gdzie po obrzydliwych konszachtach ubił ordynarny geszeft politycznej kooperacji Piastowców z gorącymi czcicielami Eligjusza Niewiadomskiego, z narodową demokracją, celem wspólnego władarstwa Polską. A najhaniebniejszym w owych paktach był pozór, jakoby te punktacje miały przyjść do skutku gwoli ratowania finansowo i gospodarczo zagrożonej egzystencji Polski. Bo właśnie dopiero rządy Chjeno-Piasta byt ten katastrofalnie zagroziły.

A wreszcie w następstwie tej samej etyki czyta się ostatnio w prasie o ewentualnem porozumieniu na terenie sejmowym... endecji z sjonistami (t. j. z żydowską narodową demokracją w myśl hasła „Rozwoju“.. ...„Swoj do swego po swoje“), Witosa z Brylem, a to celem umożliwienia powrotu rządów Chjeno-Piasta przy pomocy najbardziej przez siebie znienawidzonych kół politycznych. I będzie się znowu pleść w danym wypadku obłudnie na temat wielkich ofiar partyjnych i programowych, poniesionych z tytułu powyższych kombinacji „dla dobra państwa“, o tem, iż jedynie „salus rei publicae“ przyświecała tym poczynaniom, jak ongiś lanckorońskim.

A to wszystko składa się na ołtarzu... politycznej etyki. Niestety politycznie nieuświadomione masy obywatelskie dają się okpiwać tak dalece, że z chamskim pietyzmem przyjmują każde takie kuglarstwo, a niejeden zaczadzony endek pozwoliłby się i powiesić za wszechpolskiego kuglarza. Bo każą mu ryczeć „Rotę“ i już go mają na wędce.

Kontrola państw zwyciężonych.

GENEWA. 27 września. (Pat.) Journale de Geneve omawiając prace Rady Ligi narodów dotyczące projektów zorganizowania kontroli stanu uzbrojenia dawnych krajów nieprzyjacielskich i zaznacza, że myśl kontroli państw nieprzyjacielskich przez państwa sąsiednie jak Niemiec przez Polskę, i Węgier przez Rumunję napotyka stale na silną opozycję ze strony Anglji i Szwecji ,które projektowi temu sprzeciwiają się zasadniczo. W sprawie tej delegat Japonji przedłożył wniosek kompromisowy, aby kraje wysyłały swych asesorów do komisji kontrolnej. Wybrano specjalną komisję dla rozpatrzenia sprawy.

Król belgijski u Mac Donalda.

LONDYN. 27 września. (Pat.) Król Albert belgijski bawiący incognito w Londynie złożył prywatną wizytę premjerowi Mac Donaldowi i pozostał u niego na herbacie.

—:::—

Przeprowadzka.

WIEDEŃ. 27. września. (Pat.) „N. Wiener Journal“ donosi, że siedziba centrum propagandy bolszewickiej na Bałkanie, ma być przeniesiona z Wiednia do Tryjestu, względnie Salonik.

Z działalności Kasy Chorych m. Lwowa.

W 35-tą rocznicę istnienia.

Podstawą, na której opiera się byt obecny i rozwój niezwykły Kasy chorych m. Lwowa w latach ostatnich, jest ustawa z dnia 19. maja 1920 r., wydana w ramach dekretu pierwszego Rządu Niepodległej Polski, **rządu ludowego Jędrzeja Moraczewskiego.**

Ustawa ta była olbrzymim epokowym wypadkiem w dziejach ubezpieczenia społecznego na ziemiach zjednoczonej Polski. W porównaniu z ubezpieczeniem na wypadek choroby, jakie istniało w zaborze austrjackim i pruskim, obejmującem jedynie nieliczną część rzesz pracujących, nowa ustawa obejmująca — poza stałymi urzędnikami państwowymi — całą rzeszę pracującą wszystkich rodzajów i wszystkich zawodów, była postępem olbrzymim. A już wprost nowością nieznaną była dla pracujących rzesz Polski zaboru rosyjskiego, gdzie Kasy fabryczne itd. były karykaturą i drwinami z ubezpieczenia społecznego.

Podnosząc doniosłe znaczenie nowej ustawy dla rozwoju Kasy chorych m. Lwowa, nie chcemy jednak zapominać o jej przeszłości, o jej przeszłym rozwoju pod austrjackiem ustawodawstwem ochronnem, o jej historji datującej się od dnia 1. sierpnia 1889 r. Działalność Kasy chorych m. Lwowa trwa od tego dnia bez przerwy — nawet pomimo tych przejść, na jakie narażony był Lwów podczas wielkiej wojny światowej, zarówno w latach 1914—1915, jak i w latach 1918—1919, aż do dnia dzisiejszego. I jeśli stan obecny naszej instytucji pod każdym względem przewyższa jej stan z lat poprzednich, kiedy to za czasów austrjackich rządów Kasa chorych była kopciuszkiem ustawodawstwa i administracji — instytucją zaniedbaną co do opieki przez rząd i państwo, to jednak podkreślić należy, że nawet w tych wąskich ramach ówczesnej ustawy zdołała Kasa chorych m. Lwowa rozwinąć się w poważną instytucję i wdzięczność się należy tym wszystkim, którzy, nie zrażając się zakresem działalności instytucji, potrafili ją utrzymać i podnieść do możliwie wysokiego w takich warunkach poziomu. Działalności ofiarnej tych ludzi zawdzięczać należy, że Kasa chorych miasta Lwowa mając już ugruntowaną opinję poważnej i niezbędnej dla szerszego ogółu instytucji, mogła po burzach światowej wojny, oparta o zdobycze, jakie przyniosły lata 1918 i 1919 szerokim rzeszom pracujących, oparte o ustawę majową 1920 r. ten dar bezcenny, jaki tym rzeszom dał rząd ludowy Wolnej, Niepodległej Polski, rozwinąć się do rozmiarów potężnej instytucji, której wagę i znaczenie rozumieć i uznawać zaczyna coraz to bardziej całe społeczeństwo, które dawniej w wielkiej mierze zupełnie ją lekceważyło.

Jednym z najcenniejszych dla sprawy ubezpieczenia na wypadek choroby przepisów nowej ustawy był przepis o zjednoczeniu całego ubezpieczenia na pewnem terytorjum. A więc usunięcie całego szeregu kas chorych przy korporacjach i zarejestrowanych kas chorych, aześrodkowanie wszystkich tych instytucji w jednej instytucji, obejmującej całe odnośne terytorjum. We Lwowie tym ośrodkiem na cały obszar miasta Lwowa, stała się Kasa chorych miasta Lwowa. Znikły drobne kasy chorych, które — z natury rzeczy — nie mogły należycie spełnić swych funkcyj ubezpieczeniowych. Przyczyniło się to ogromnie do zwiększenia instytucji centralnej, obejmującej cały Lwów.

Atoli i tutaj wzrost liczebny ubezpieczonych nie był spowodowany tylko powyższym momentem, przyczyniło się do tego w wyższym stopniu wciąganie do ubezpieczenia tych warstw pracujących, które dotychczas nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia.

Co się tyczy korporacyjnych Kas chorych, które zlały się z Kasą chorych m. Lwowa, to nie przyniosły one — poza pracującymi tam ubezpieczonymi — niczego Kasie chorych m. Lwowa. Wyjątek stanowi jedynie Kasa chorych robotników budowlanych. Z poza kas korporacyjnych wniosła do wspólnego majątku zarejestrowana kasa chorych we Lwowie jedynie lokal swój przy ul. Mikołaja l. 15, ze skromnem urządzeniem.

Co do kasy chorych rob. budowlanych, to wniosła ona jako bardzo cenny nabytek, Sanatorjum w Szkle. Atoli i w tym wypadku nie był to dar gotowy, którym obdarzoną i wzbogaconą została nasza instytucja. Sanatorjum w Szkle znajdowało się na terenie wojennym, przez które przeciągały kilkakrotnie wojska mocarstw centralnych i wojska rosyjskie. Budynki mieszkalne zostały wprawdzie tylko lekko uszkodzone, natomiast wewnętrzne urządzenie (łóżka, materace, stoły, stoliki itd.) tudzież urządzenie łazienkowe uległy zupełnemu zniszczeniu, tak, że Kasa chorych m. Lwowa

Po strejku w przemyśle naftowym.

Wśród szarych dni, będących udziałem klasy robotniczej w Polsce, zwycięstwo odniesione w ostatniej walce strejkowej robotników naftowych, przyświeca jasnym blaskiem.

Robotnicy naftowi wystąpili do walki, narzuconej im przez kapitał, który do niedawna jeszcze przyjmował warunki stawiane przez robotników, godził się bez większego oporu na podstawie obopólnie omawianych i podpisywanych układach. Ta ustępliwość kapitału wymuszona zresztą siłą robotniczych organizacji zawodowych miała znaleźć swoje granice.

Z chwilą, kiedy konjunktury eksportowe oparte na wywozie ropy i produktów naftowych za granicę i na spekulacji obcą wysokowartościową walutą zostały zatamowane, kapitał zabrał się do „sanacji“ podstaw krajowej gospodarki. Sanacja ta miała się oprzeć na zmianie umowy zbiorowe. Zdawał się godzić z tym stanem rzeczy, w którym stosunki pomiędzy pracą a kapitałem powinne być normowane na gruntownej stosunków w dziedzinie pracy. — Przystąpiono na całej przestrzeni Rzpltej do obniżki płac i tak już zmienionych niekorzystnie z powodu przemiany marek na złote, a następnie do systematycznego podkopywania wszelkich zdobyczy z dziedziny ustawodawstwa społecznego.

Niedawno Polska przeżywała olbrzymie wstrząśnienie z powodu strejku przeszło stu tysięcy górników na Śląsku, walczących przeciwko obniżce płac i o utrzymanie największej w Polsce zdobyczy społecznej 8-godzinnego dnia pracy.

Strejk zakończony został niepowodzeniem, a wynik przerażił tych, którzy chcieliby uchronić mechanizm gospodarczy państwa od niebezpiecznych i zagrażających zagładą przesileń.

Kapitaliści zacietrzewieni w swojej dążności prowokowania mas, ażeby w dobie ogólnej depresji podniecić głodne rzesze, a następnie zgnieść je bezlitośnie i zepchnąć do przedwojennego jarzma, mieli za sobą pozory argumentacji szczerej i dobro państwa mającej na oku. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że stan przemysłu w Polsce jest nader ciężki. W walce konkurencyjnej z przemysłem zagranicznym, przemysł polski począł tracić i tak już niezbyt wielkie rynki obce, a zdobyć je potrafi tylko taniością produktów.

Na te wywody godził się i godzi każdy robotnik, nie idący na pasku demagogji i jej haseł, że im gorzej, tem lepiej. Nikt może w Polsce po za klasą robotniczą nie odczuwa dotkliwiej niedorozwoju gospodarczego kraju. Każdy z nas wie, że przyszłość klasy robotniczej i przyszłość państwa oparta jest na rozbudowaniu wielkiego przemysłu, stworzeniu wielkich ośrodków produkcji wielkofabrycznej przy równoczesnem utrwalaniu demokracji politycznej i gospodarczej. W dalszych wiązaniach powyższego rozumowania stanowiska kapitalistów i robotników różnią się zasadniczo. Przemysłowcom przeciwstawiają robotnicy inne ulepszone sposoby zmiany metod gospodarczych. A więc w pierwszej mierze robotnik musi zachowywać należytą stopę życiową i ograniczony czas pracy. W samejże dziedzinie przemysłu przyjść musi proces koncentracji i oszczędności, wypierania przedsiębiorstw przestarzałych, zakładanie fabryk, opartych na ostatnich zdobyczach technicznej wiedzy.

Robotnik z zagłębi naftowych walcząc o dotrzymanie lekkomyślnie przez kapitalistów wypowiedzianej umowy, walczył i o powyższe cele.

To dawało mu moralną siłę wytrwania i nadzieję pełnego zwycięstwa. Zwycięstwo zostało osiągnięte. — Było ono dziełem silnych, zwartych, karnych organizacji, podporządkowujących się swemu kierownictwu. (Demagogja komunistyczna spotkała się z pełnem niepowodzeniem).

Wieńczyło je i nadało mu charakter radosnego w naszem życiu przejawu także i to, że robotnik naftowy w tym ostatnim strejku reprezentował wyższy, racjonalniejszy światopogląd, walczącej o wyzwolenie pracy.

—::::—

W sprawie samorządu miejskiego.

Wydział krakowskiej Rady Robotniczej PPS. uchwalił na posiedzeniu w d. 24 b. m. następujący wniosek:

Stwierdzając, że

1. samorząd miejski w Małopolsce jest doprowadzony do zupełnej ruiny wskutek zaniedbania czynników rządowych oraz większości sejmowej w sprawie uchwalenia nowej odpowiadającej duchowi czasu ordynacji wyborczej,

2. interwencja rządu w tej sprawie polegająca na rozwiązaniu rad miejskich i mianowaniu komisarzy rządowych jest **całkowicie grzebaniem samorządu**,

Rada zwraca się do Rady Naczelnej P. P. S. oraz do Związku posłów P. P. S. z usilnem żądaniem wywarcia na czynniki rządowe i ustawodawcze energicznego nacisku celem położenia kresu szkodliwym dla idei samorządowej rządom komisarskim oraz celem przeprowadzenia w najbliższym czasie **nowoczesnej ordynacji wyborczej** także dla miast małopolskich. Zarazem oświadcza Rada Robotnicza, iż dla wywalczenia sprawiedliwej ordynacji wyborczej stanie klasa robotnicza Małopolski na wezwanie CKW. PPS. do zdecydowanej walki

Program francuski wobec Niemiec.

BERLIN, 27 września. (Pat.) Vorwärts zamieszcza wywiad, jakiego udzielił Herriot w czasie swego pobytu w Genewie przedstawicielowi tego dziennika. Herriot oświadczył, że ideją kierowniczą polityki obecnego rządu francuskiego jest współpraca w dziele zapewnienia pokoju światowego. Dążąc do tego Francja musi mieć pewność, że bezpieczeństwo jej granic nie zostanie zagrożone. Dla zapewnienia pokoju konieczna jest współpraca Niemieć i Francji. Współpraca ta będzie wtedy możliwa, gdy Niemcy zerwą z przeszłością. Francja świadoma słuszności swych praw dąży jedynie do tego, aby być sprawiedliwą bez okazywania słabości i aby być wielkoduszną nie pozwalając jednakże na obałamucenie jej.

---

przejmując majątek zlikwidowanej kasy chorych rob. budowlanych musiała porobić wielkie wkłady, by budynki mieszkalne, instalacje kąpielowe i łazienki doprowadzić do normalnego stanu. Dopiero 1. czerwca 1921 r. mogło Sanatorjum w Szkle rozpocząć, a raczej napowrót podjąć przerwaną przez wojnę działalność.

Z początkiem roku 1921 weszła w życie ustawa z 19. maja 1920 roku. Ustawa, otwierająca nowe horyzonty przed naszą instytucją. Ale równocześnie stawały przed instytucją naszą nowe zadania i zagadnienia. Od 1. stycznia 1921 r. zaczyna się napływ nowych członków, wzrasta stale ilość ubezpieczonych i to nietylko ilość członków ubezpieczonych, zajętych w przedsiębiorstwach, a więc tych, którzy sami opłacają składki i za których przedsiębiorca płaci 3/5 części składki, ale wzrosła też ilość uczestników członków rodzin ubezpieczonych, od których żadne składki nie wpływają, a którzy mają prawo do leczenia się i korzystają z pomocy lekarskiej, środków i zabiegów leczniczych bezpłatnie.

Mimo to, iż nowa ustawa zapewniała członkom większe uprawnienia, niż ustawa dawniejsza, a uczestnikom dawała nieznane przedtem prawa korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej i środków leczniczych, — pomimo to jednak konieczną była, dokładna, ścisła i obszerna kontrola w tym kierunku, by nikt się nie uchylał od obowiązku ubezpieczenia w Kasie chorych, a raczej, by nikt — ulegając bezmyślnie dawnej tradycji lekceważenia Kasy chorych, demagogji wrogiej nowoczesnym kasom chorych, nie został pozbawiony dobrodziejstwa korzystania z tej opieki na wypadek choroby, jaką mu daje Rzeczpospolita Polska w majowej ustawie 1920 roku. Kontrola ta wymagała dużego nakładu pracy, zwłaszcza, kiedy od połowy 1921 roku rozpoczęło się ubezpieczenie dozorców domów i służby domowej, ubezpieczenie tej kategorji pracowników, która dotychczas wyjętą była z pod opieki ubezpieczenia, co do której panuje najbardziej zaciekły opór ubezpieczenia jej, opór mający swe źródło psychiczne w dawnych tradycjach pańszczyźnianych, kiedy to traktowano służbę tę jako niewolników, a nie robotników wolnych. Kierownictwo Kasy chorych spoczywało od chwili najazdu moskiewskiego z początkiem września 1914 r. w rękach Zarządu, wybranego przed wojną. Kasa chorych m. Lwowa prowadziła wówczas żywot bardzo nikły, gdyż i pracujący poszli w większej części do wojska i przedsiębiorstwa wobec rosyjskiej inwazji zostały w większej ilości zwinięte. Pomimo to zasługą było tego Zarządu i pozostałego personalu kasowego, że instytucja nie przestała funkcjonować, i że w miarę ustalania się stosunków we Lwowie — nawet podczas trwania jeszcze wojny światowej — rozszerzała swoją działalność. Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy majowej z 1920 roku Zarząd przedwojenny razem z personalem administracyjnym i lekarskim, zaczął przygotowywać przemianę instytucji — po myśli ustawy nowej. Z początkiem 1921 r. przeistoczono Kasę chorych m. Lwowa na zjednoczoną instytucję ubezpieczeniową na obszarze m. Lwowa i przygotowano wybory do Rady Kasy chorych m. Lwowa.

Rada Kasy chorych wybrana jednomyślnie, a raczej wobec tego, iż złożono jedną tylko ważną listę kandydatów do Rady, powołana do życia w myśl przepisów ustawy bez wyboru wybrała dnia 21. listopada 1921 r. nowy Zarząd, który od tego czasu jako władza legalna, oparta na przepisach nowej ustawy, sprawuje do dziś rządy Kasy chorych miasta Lwowa.

Trudnem było położenie dawnego, przedwojennego Zarządu, (w dużej części „kadłubowego“), którego zadaniem było utrzymać byt i istnienie instytucji, podczas inwazji rosyjskiej i podczas dalszych lat światowej wojny i powojennej niepewności stosunków, kiedy to Lwów był w ogniu walki polsko- ukraińskiej (od listopada 1918, do końca kwietnia 1919) i kiedy w lecie 1920 r. groził miastu bolszewicki najazd.

Ale niezbyt łatwe zadanie miał i nowy Zarząd, wybrany w listopadzie 1921 roku. Wojenna burza rzesza groza najazdów minęła, ale przyszły następstwa krytyczne wojennej katastrofy. Przyszedł kryzys gospodarczy, przyszła wzrastająca na kształt lawiny drożyzna, przyszła dewaluacja marki polskiej. Równolegle z tem musiały wzrastać zarówno wkładki z jednej, jak i świadczenia, względnie koszta lecznictwa i świadczeń z drugiej strony. — Połączone to było z niemałymi trudnościami, które jednak zdołano pokonać, tak iż Zarząd wyszedł obronną ręką z tego krytycznego okresu, w którym musiał na położonych już fundamentach budować nową instytucję.

A budowa ta była wielostronna, a temsamem trudna i kosztowna. Ale o tem w następnym numerze.

Nowiny z dnia.

Lwów, 27 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Niedziela o godz. 7'30 wiecz. „Carmen".
Poniedziałek, o 7'30 wiecz. „Danton".
Wtorek, o godz. 7'30 wiecz. „Hugenoci".
Środa 1 października teatr zamknięty z powodu generalnej próby ze „Złota Renu".
Czwartek, o godz. 7'30 wiecz. „Złoto Renu". Wagnera (premiera).
Piątek, o godz. 7'30 wiecz. „Kiliński" Bałuckiego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b

Niedziela, o godz. 7'30 wiecz. „Prof. Klenow".
Poniedziałek, o godz. 7'30 wiecz. „Prof. Klenow"
Wtorek, o godz. 7'30 wiecz. „Prof. Klenow"
Środa, o godz. 7'30 wiecz. „Sześć postaci".
Czwartek, o godz. 7'30 wiecz. „Prof. Klenow"
Piątek, o godz. 7'30 wiecz. „Prof. Klenow".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

Niedziela, o godz. 7'30 wiecz. „Pajacyk".
Poniedziałek, o godz. 7'30 wiecz. „Pajacyk"
Wtorek, o godz. 7'30 wiecz. „Pajacyk"
Środa, o godz. 7'30 wiecz. „Pajacyk"
Czwartek, o godz. 7'30 wiecz. „Frasquita"
Piątek, o godz. 7'30 wiecz. „Pajacyk".

—:::—

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:

Czwartek, 2 października Lidja Lipkowska, primadonna teatrów Marjońskiego w Petersburgu, Grand Opery w Paryżu, La Scali w Medjolanie, Covent Garden w Londynie, Metropolitan Opery w N. Jorku, Monte Carlo itd. Bilety u Seyfartha.

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL.
ul. Jagiellońska L. 11.

Wtorek, popoł. „Cipke Fajer".
Wtorek, wiecz. „Bliemale".

—:::—

CYRK A. Kornacki, Kopernika 33' Niedziela 28 go września po południu walczą: Ali-Ogli z Swatynią, Żorżesko z Arokülem. — Niedziela wieczorem walczą Marton — Maśluk Zaremba, Bogatirow — Bambula, Rogenbaum — Roland.
Poniedziałek 29-go września walczą: Ali Ogli — Bogatirow, Grikis — Swatynia, Bambula — Spewaček.

—:::—

Z powodu święta w poniedziałek następny numer wyjdzie w środę.

MINISTER SIKORSKI WE LWOWIE. Wczoraj przybył do Lwowa min Sikorski. W związku z jego przybyciem odbędzie się potrójna uroczystość ku czci poległych.

STARANIEM KOMITETU „STRAŻ MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW" i ofiarności społeczeństwa zbudowano kaplicę na cmentarzu Obr. Lwowa, oraz postawiono wspaniały pomnik w pobliżu stacji kolejowej Persenkówka. Projekt pomnika wykonał bezinteresownie inż. arch. Roman Indruch, zaś budową kierował Antoni Nestorowski. Grunt pod pomnik darował ppułk. W. Śniadowski. Roboty kamieniarskie wykonał Tadeusz Iwanowicz.

Uroczyste poświęcenie kaplicy, oraz odsłonięcie pomnika odbędzie msię w niedzielę.

Staraniem grona Powstańców 63 r. wykonano tablicę poświęconą pamięci Traugutta. Jest ona w murowaną w ścianę dzwonicy kościoła OO. Bernardynów. Dziś o godz.12 w południe nastąpi jej poświęcenie.

„ZŁOTO RENU". Premiera dzieła Wagnera odbędzie się nieodwołalnie we czwartek. Obsadę stanowią, pp. Rotowska, Tęczarowska, Ostrowska, Popowiczówna, Okońska, Hinglerówna, Cyganik, Zopot, Dolnicki, Łowczyński, Kwiatkowski, Schütz, Niedzielski, Nadmienić wypada, że strona dekoratywna wypadnie świetnie, jak również wszystkie efekty.

SPRZEDAŻ ABONAMENTÓW. Dyrekcja Teatrów donosi, że sprzedaż bloczków abonamentowych odbywać się będzie tylko do soboty 4 października.

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ, jesiennych i zimowych materjałów na ubrania, palta męskie i płaszcze damskie rozpoczyna z dniem 1 października katolicka HURTOWNIA TEKSTYLNA, RYNEK 45 (dom narożny ul. Grodzickich) ulgi w spłatach.

LIDJA LIPKOWSKA, śpiewaczka światowej sławy i primadonna teatrów zagranicznych jak: Opery Marjońskiej w Petersburgu, La Scali w Medjolanie, Grand Opery w Paryżu, oraz prawie wszystkich wielkich oper amerykańskich, wystąpi we Lwowie z własnym koncertem we czwartek 2 października br.

Znakomita artystka, która w ubiegłym tygodniu dwukrotnie z niezwykłem powodzeniem śpiewała w Warszawie, wykona u nas duży program obejmujący 3 grupy kompozycji rozmaitych stylów w kostjumach danych epok.

PRACODAWCY WOBEC WYBORÓW DO KASY CHORYCH. Komitet bezpartyjny rękodzielników, kupców i przemysłowców wystąpił z listą kandydatów lista ta otrzymała Nr. 6. Na liście tej są nazwiska Cyryna Władysława, Riedla Edmunda, Dr. Ruckera, dyr. Tęczarowskiego, dyr. Tomickiego, adwokatów dr. Stankiewicza, dr. Frieda, dyr. Höllingera, Münza Marka, Maksymowicza Kazimierza, Matzkego Rudolfa, itd.

KURSY WALUT. Dolary miały wczoraj w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Płacono je we Lwowie 5'16 do 5'16 i pół. kanad. 4'95—4'96 zł.

Na giełdzie warszawskiej notowano wczoraj dolary 5'16—5'21 ,bony złote 0'87—0'88 gr.

Bank Polski płacił dolary 5'16, dol. kanad. 5'14, funty 23'01, franki franc. (za 100) 27'17, fr. belg. 24'63, fr. szwajc. 98'15, liry 22'67, floreny holend. 198'65, kor. szwedzkie 137'20, dbńskie 97'80, norwes. 70'65, czeskie 15'12, 100 tys. kor. austr. 7'26 zł.

DRUGI WYSTĘP RABUSIA. Mikołaj Oórski właściciel sklepu przy ul. Lindego, doniósł policji, że w ub. piątek wieczorem zjawił się w jego sklepie pewien mężczyzna, który przedstawił się jako dr. Szymański ,zamieszkały przy ul. 3-go Maja 27.

Zaoferował on okazyjnie kupno sukna po niskiej cenie. Donoszący dał żonie 50 zł i sygnet i posłał ją z nieznaomym do jego biura przy ul. Klementyny Tańskiej 3. W bramie tej kamienicy „dr. Szymański" wyrwał jej z rąd 50 zł i sygnet oraz zdjął z palca jej pierścionek, poczem zbiegł w ulicę Akademicką. —

Poszkodowany oblicza swą szkodę na 175 zł.

Wedle opisu jest to ten sam osobnik, który w ub. czwartek dokonał rabunku w sklepie Schleichera w pasażu Mikolascha.

PODRZUCONY I ZAGINIONY. Wczoraj znaleziono na błoniach obok Zakładu Sierót płaczącego około 10-letniego chłopca zranionego w rękę. Okazało się, że był to głuchoniemy kaleka, którego pozostawiła tu na łasce losu jakaś wiejska kobieta.

Zawezwane Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło go do szpitala.

Maurycy Kaliseh, zamieszkały przy ul. Słonecznej 24, doniósł policji, że dnia 24 bm. syn jego Szymon wydalił się z domu i przepadł bez wieści.

KRATY ICH NIE ODSTRASZĄ. Przedostatniej nocy nieznani sprawcy wyłamali kraty u okna w składzie ubrań Zyszego Mehra przy pl. Krakowskim 22 na II piętrze. Dostawszy się do wnętrza złodzieje skradli 10 m. sukna, 20 kartek, 10 par spodni i 10 zarzutek, wartości 1 tys. zł.

SPŁOSZONE KONIE W ULICY KADECKIEJ. — Przechodzący tą ulicą byli widzami denerwującej sceny. Konie zaprzężne doo wozu z nieznanego powodu spłoszyły się i pędząc na oślep zawadziły o słup telegraficzny, który runął i zniszczył latarnię gazową Podniecone tem zwierzęta ze zdwojonym pędem rzuciły się naprzód i zniknęły w tumanach kurzu ulicy Pełczyńskiej. Policja jest na tropie niespokojnego ekwipażu.

ZNÓW ROZBICIE WAGONU na dworcu głównym. Przedostatniej nocy nieznani sprawcy rozbili wagon stojący na dworcu towarowym i skradli 50 kg cukru na szkodę skarbu kolejowego.

ZGUBIONO I ZNALEZIENE. Marja Burjanowa przechodząc ul. L. Sapiehy zgubiła złotą broszkę, wartości 150 zł.

W policji zdeponowano znaleziony portfel, w którem znajdowały się marki niemieckie, carskie ruble, 10 kor. austr. 5 franków franc. i różne zapiski.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. — Nieznany sprawca przystawił w nocy drabinę do otwartego okna w mieszkaniu Mendla Starkla przy ul. Pilnikarskiej na I piętrze. Dostawszy się do wnętrza „gospodarował" doś ogłędnie, gdyż skradł z kieszeni spodni 80 zł, którą to gotówką zadowolnił się i bdszedł nie zabierając nic więcej ze sobą.

Fidę Bleicher aresztowano za kradzież 100 zł. na szkodę Wilhelma Wiksla.

Wasyla Miszczyszyna aresztowała policja za kradzież parę koni.

KOGUT POSTRACHEM PRZEDMIEŚCIA. Kazimierz Kogut zorganizowawszy szajkę z wyrostków urządza napady na przechodniów za Łyczakowską rogatką. W policji zdeponowano drucianą nahajkę, którą chciał on obić Józefa Pieniążka.

WOJNA O PIERZYNĘ. Anna Mastyga ,zamieszkała przy ul. Kazimierzowskiej oskarżyła w policji zięcia swego Gustawa Różyckiego o zabranie pierzyny, która była jej własnością.

Z ULICY. Za pijaństwo i awantury, aresztowano aż do wytrzeźwienia się Zygmunta Służańskiego, Michała Małłożyńskiego i Ozjasza Feuersteina.

Za wałęsanie się po ulicach miasta odprowadzono do aresztów policyjnych Zofję Kordelę, Władysławę Kawę, oraz 1 9innych amatorek włóczęgostwa.

—:::—

SPROSTOWANIE. W niektórych pismach lwowskich pojawiają się w rubryce nadesłane notatka Stowarzyszenia Instalatorów we Lwowie ,ostrzegająca obywateli gminy Zniesienia koło Lwowa, że firma „Elektromonter" spółdzielnią zarejestrowaną z ograniczoną poręką we Lwowie ul. Czarnieckiego L. 3, niema prawa wykonywania instalacji elektrotechnicznych dlatego, że nie posiada zastępcy przemysłowego oraz że w gminie Zniesienie każdą firmą koncesjonowaną elektrotechniczna może odnośne roboty wykonywać.

Niniejszem w imieniu prawdy wyjaśnia „Elektromonter" który jest także członkiem Stowarzyszenia Instalatorów, że Spółdzielnia ta ma prawo wykonywania instalacji, które miejskie zakłady elektryczne odbierają i zatwierdzają, że w tym celu ma w myśl myśl przepisów ustawy zastępcę przemysłowego, który posiada odpowiednią koncesję, o czem jeszcze z początkiem br. odnośne władze zostały zawiadomione.

W końcu podaje „Elektromonter", że Spółdzielnia ta zawarła umowę z gminą Zniesienie, celem przeprowadzenia elektryfikacji ,i że w myśl zarządzenia przełożeństwa gminy, która udziela pozwolenia na założenie światła, jedynie Spółdzielnia „Elektromonter" wyłącznie zajmuje się przeprowadzeniem odnośnych robót elektrycznych.

Z powyższego jasno wynika, że notatka Stowarzyszenia Instalatorów jest niezgodną z prawdą, a w wypływa z obawy konkurencji przed firmą „Elektromonter" i stara się w tym celu w błąd wprowadzić obywateli gminy Zniesienie — jednakże bezskutecznie.

861—1 Dyrekcja Spółdzielni „Elektromonter".

—:::—

„TEODORA" w linie „Lew". Z pośród filmów w bieżącym sezonie największem powodzeniem cieszyć się będzie wspaniała epopea filmowa, odtwarzająca losy pięknej Teodory, kochanicy cesarza Justynjana. Rita Jolivet w roli Teodory stworzyła niezapomnianą kreację wielkiej kurtyzany. Świetna gra artystów, przepych wystawy, precyzja zdjęć i żywość akcji składa się na niezwykłą fascynującą całość. Arcydzieło to wystawione będzie w najbliższy wtorek w dwóch serjach naraz w jednym programie w największym kinoteatrze „Lew".

—:::—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Przeciw kampanji oszczerczej na Kasę Chorych m. Lwowa.

Zarząd Kasy chorych m. Lwowa komunikuje:

Wobec pojawienia się odezw i afiszów Chrześcijańskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego z kłamliwymi zarzutami, jakoby koszta administracji Kasy chorych m. Lwowa wynosiły 90 proc. dochodów Kasy chorych, a tylko 10 proc. szło dla chorych i na fundusz rezerwowy — pomijając inne nieprawdziwe zarzuty, spowodowane demagogją wyborczą, — stwierdza się, że w Kasie chorych koszta administracji wahają się między 8 proc. a 10 prc. ogólnych dochodów Kasy, a cała olbrzymia reszta wpływów, obracaną jest na zasiłki i świadczenia dla chorych.

Ponieważ ta oszczercza kapanja przynosi szkodę instytucji i szarpie godność członków Zarządu, którzy bezinteresownie i ofiarnie pracują dla dobra instytucji, Zarząd Kasy chorych wnosi przeciw oszczercom skargę do Sądu karnego.

—::::—

Wybory do Kasy Chorych m. Lwowa.

Lista bloku Związków zawodowych robotniczych i urzędniczych na numer 2 i zawiera nast. nazwiska:

1. Szczyrek Jan, redaktor; 2. Węgłowski Michał, sekretarz; 3. Laskowski Władysław, masz. elektr.; 4. Kusyk Andrzej, drukarz; 5. Poch Abraham, stolarz; 6. Cichacki Władysław, murarz; 7. Tunis Oskar, urz. pryw.; 8. Bukartyk dr. Artur, urz. pryw.; 9. Kuśnierz Jan, krawiec; 10. Katz Natan, urz. bank.; 11. Hell Franciszek, kelner; 12. Piotrowski Ignacy, monter; 13. Riedl Jan, drukarz; 14. Romanów Władysław, tokarz; 15. Fränkel Leon, handlowiec; 16. Tylipski Leon, stolarz; 17. Weinreb Wiktor, urz. pryw.; 18. Barys Jan, urz. elektr.; 19. Szmerko Stanisław, ceglarz; 20. Gesund Saul, krawiec; 21. Straka Juljan, introligator; 22. Weinstock Leon, redaktor; 23. Henc Edmund, tokarz; 24. Panas Aleksander, drukarz; 25. Markiewicz Bolesław, rob. sped.; 26. Szmilowicz Zygmunt, urz. pryw.; 27. Kubejko Józef, murarz; 28. Krajewski Franciszek, mag. farmacji; 29. Müller Jakób, urz. pryw.; 30. Ząbecki Karol, szewc; 31. Birnbaum Rubin, stolarz; 32. Gawecki Władysław, urz. Pryw.; 33. Łotysz Michał, cieśla; 34. Birecki Franciszek, krawiec teatr.; 35. Hewak Józef, cukiernik; 36. Bałaban Józef, urzędnik; 37. Rosenblatt Grzegorz, pom. druk.; 38. Urich Ignacy, urz. pryw.; 39. Szwabowicz Jan, murarz; 40. Meschel Adolf, handlowiec; 41. Patycki Stefan; mechanik; 42. Sandner Dawid, mag. farm.; 43. Piniacz Rudolf, bednarz; 44. Bojanowski Romuald, artysta; 45. Oczeret Józef, fryzjer; 46. Karmelita Franciszek, strażn. m.; 47. Angstreich Hermann, kelner; 48. Rosenbusch Maks, dr., prof. gimn.; 49. Szczupaczyński Ludwik, rzeźnik; 50. Marcinków Konstanty, dozorca; 51. Dorfmann Dawid, metalowiec; 52. Wischik Leon, handl.; 53. Ołeksyn Jan, keramik; 54. Dubas Grzegorz, konduktor; 55. Mendyk Józef, murarz; 56. Hnida Mikołaj, cieśla; 57. Hacker Salomon, urz. pr.; 58. Michajluk Leon, monter; 59. Szabiński Kazimierz, piekarz; 60. Aczkiewicz Jan, rob. brow.; 61. Petersil Hermann, urz. pryw. 62. Wolanin Deon, palacz ceg.; 63. Hoffman Franciszek, rymarz; 64. Wesołowski Teofil, murarz; 65. Kohut Jan, rob. brow.; 66. Reis Izak, urz. prywatny; 67. Moszyński Zygmunt, druk.; 68. Pieniaga Jan, rob. miejski; 69. Sejda Salomon, urz. pryw.; 70. Dutka Stefan, kelner; 71. Mydłowicz Antoni, kaflarz; 72. Kohl Bernard, stolarz; 73. Drobut Tadeusz, masz. elektr.; 74. Świadkowski Teodor, urz. naft.; 75. Sebel Izak, rzeźnik; 76. Flaszecki Wojciech, murarz; 77. Hoch Izydor, urz. pryw.; 78. Heksel Antoni, stolarz; 79. Łańcuta Jan, rozwoziciel, 80. Messing Bernard, handl.; 81. Horbaczewski Stanisław, introligator; 82. Dragan Józef, 83. Spiegel Joel, redaktor; 84. Kucharzyk Józef, lampiarz; 85. Olchowy Józef, cieśla, 86. Mleczko Stanisław, ceglarz; 87. Pordes Ignacy, urz. pryw. 88. Wróblewski Jan, garbarz, 89. Acht Joachim, urz. pryw.; 90. Podhorodecki Feliks, urz. pryw.; 91. Krzyżanowski Szczepan, murarz; 92. Blum Mojżesz, handl.; 93. Turek Karol, ceglarz; 94. Rosiński Franciszek, druk.; 95. Glas Maks, urzędnik; 96. Piecióski Stefan, kontrolor; 97. Huk Piotr, służący handl.; 8. Münzer Selig, krawiec; 99. Gersten Frydzia, urz. pryw.; 100. Lesiak Adam, ślusarz; 101. Kamiński Franciszek, stolarz; 102. Rabijczuk Michał, monter; 103. Seklr Zygmunt, urz. pryw.; 105. Sokolik Bazyli, cieśla; 106. Kruszelnicki Józef, pom. dr.; 107. Korn Benjamin, handl.; 108. Malinowski Władysław, palacz; 109. Pfeffer Oskar, kelner; 110. Fitt Stanisław, murarz; 111. Rosenthal Karol, urz. pryw.; 112. Dołyszczuk Paweł, rob. brow.; 113. Aksel Henryk, fryzjer; 114. Bogucki Włodzimierz, mag. farm.; 115. Polański Jan, urz. pryw.; 116. Reichenstein Józef, magist. farm.; 117. Gąska Franciszek, szewc; 118. Gut Majer, blacharz; 119. Kuczera Karol, piekarz; 120. Jankiewicz Stanisław, rob. fabr.

—::::—

Z sali sądowej.

Młodzieńcy oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej.

Szósty dzień rozprawy.

Rozprawa przeciw nieletnim komunistom została wczoraj po godz. 11. przedpołudniem przerwana do wtorku. Klasycznemu świadkowi, kom. Łabiakowi, nie można było dotychczas doręczyć wezwania, bo miejsce pobytu p. Łabiaka nie jest wiadome. Rozprawa dobiega końca, wyrok zapadnie przypuszczalnie w środę.

Przeciw gangrenie moralnej

WARSZAWA. 27 września. (AW.) Do Rady Min. wpłynął projekt ustawy o obronie obyczajności publicznej. Ma on na celu określenie norm prawnych w walce z zepsuciem w słowie, druku, oraz lokalach publicznych.

—::::—

Krwawe walki w Gruzji.

PARYŻ, 27 września. (AW.) W Gruzji trwają nadal krwawe walki. W ostatnich dniach sowiety wysłały na Kaukaz 60 tys. ludzi. Główne siły Gruzinów skoncentrowały się w górach na północnej granicy.

—::::—

Ludzie poczynają oszczędzać.

WARSZAWA. 27. września. (A. W.) W ciągu ostatnich 4 miesięcy przeszło 2 razy wzrosła liczba książeczek oszczędności i wkładek od maja do sierpnia. I tak liczba książeczek wzrosła z 28 tys. do 46 tys. wkładki oszczędnościowe zaś z 1,800.000 złotych do 4,250.000 zł.

Kongres sekt indyjskich.

DELHI. 27. września. — (Pat.) Reuter. Wczoraj otwarty tu został kongres delegatów wszystkich sekt religijnych. Przybyło 300 delegatów. Celem kongresu, jest wynalezienie środków na osiągnięcie porozumienia pomiędzy Mahometanami a Hindusami.

Budowa domów czynszowych Pocztowej Kasy Oszczędności.

W piątek i sobotę ubiegłego tygodnia bawił we Lwowie p. prezes PKO. p. Hubert Linde, celem lustracji i zbadania postępu robót budowlanych.

Domy PKO. budowane w głębi dziedzińca przy ul. Pańskiej L. 23. wzrosły dziś do wysokości II piętra i mieścić będą po ukończeniu przeszło 100 mieszkań przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla urzędników państwowych.

P. Minister Linde zwiedzał szczegółowo budowę, a na rusztowaniu III p. zgotowali mu miłą owację murarze zajęci przy tej budowie.

Przystąpiwszy do niego przemawiali tow. Majewski i Młotek, wyrażając w imieniu robotników przemysłu budowlanego wdzięczność za opiekę i starania nad ruchem budowlanym Lwowa.

Pan Prezes dziękując zapewniał, że staraniem P. K. O. jest dać jak najszerszym warstwom robotniczym w tych tak ciężkich chwilach dla przemysłu budowlanego dostateczne zajęcie. W dalszym ciągu lustracji kładł p. prezes Linde głównie nacisk na to, ażeby praca przy budowie była nadal prowadzona energicznie i żeby można było oddać domy do użytku najpóźniej w lecie przyszłego roku.

—:::—

Sprawy partyjne.

* POUFNE ZGROMADZENIE PARTYJNE z porządkiem dziennym:

1) Położenie gospodarcze i polityczne w państwie.

2) Wybory do Kasy Chorych — odbędzie się w środę 1 października o godz. 6-tej wiecz w lokalu Ormiańska 2. Referuje poseł Artur Hausner.

O liczny udział uprasza

O. K. R. P. P. S.

* ZGROMADZENIE W SYGNIOWCE odbędzie się dnia 29 bm. w poniedziałek o godz. 7 wieczorem.

Referat wygłosi poseł tow. Smulikowski.

* POUFNE ZGROMADZENIE PARTYJNE. w lokalu przy ul. Grodeckiej l. 69 w organizacji ZZK. odbędzie się we wtorek 30 września o godz. 6-tej wieczorem. Porządek dzienny:

Położenie gospodarcze i polityczne w pasńtwie.

Referent poseł A. HAUSNER.

Uprasza się członków PPS. z Gródeckiego o liczny udział.

O. K. R. P. P. S.

—::::—

Nowy poseł sowiecki w Polsce.

WARSZAWA. 27. września. (A. W.) Nowy poseł sowiecki w Warszawie p. Wojkow, obejmie urzędowanie w połowie października. Równocześnie z nim obejmie swe funkcje w Moskwie nowy poseł polski, którego kandydatura postawiona będzie po powrocie min. Skrzyńskiego do Warszawy. Obecny charge d' affaires polski w Moskwie przybędzie w najbliższych dniach do Warszawy.

—::::—

Strejk w Gdańsku.

GDAŃSK. 27. września. (Pat.) Komisja rozjemcza wydała w sprawie strejku robotników portowych w Gdańsku orzeczenie, według którego płace robotników portowych wynosić mają 10 guldenów dziennie. Zarówno pracodawcy, jak też robotnicy rozstrzygnięcie to odrzucili, wobec czego strejk w porcie gdańskim trwa w dalszym ciągu.

—::::—

O stabilizację w Niemczech.

BERLIN. 27. września. (Pat.) Na zebraniu delegatów partji ludowej, minister Bauer oświadczył, że niemożliwem jest, aby najpotężniejsze i najlepsze partje pozostawały stale w opozycji, i dodał, że wstąpienie nacjonalistów do rządu nie spowodowało- by żadnej zmiany w polityce niemieckiej. Minister nie chciałby stworzenia bloku mieszczańskiego, lecz bloku, któryby pracował nad utrzymaniem w państwie obecnego położenia ekonomicznego.

—::::—

Jak kapitaliści górnośląscy oszukują społeczeństwo.

Ceny węgla od 1. IX. 1924 r. staniały o 10 do 20 procent.

Dn. 11. IX. 1924 r. wyczytałem w „Kattowitzer Zeitung", że ceny węgla przez konwencję węglową zostały obniżone od 1. IX. 1924 roku o 10 do 20 procent. Naturalnie, ucieszyłem się niezmiernie. Ale moja uciecha coraz bardziej słabła, kiedy zacząłem badać dokładniej „nowe" ceny poszczególnych gatunków węgla. Nowo podane ceny wydawały mi się bardzo znajome. Wyjmuję notatnik i widzę, że mniejwięcej te same ceny były już od 20. marca.

Co to znaczy? Szukam w prasie fachowej i czytam: Ceny węgla na G. Śląsku. Od dnia 20. III. 1924 r. obowiązują, łącznie z podatkami, następujące ceny za 1 tonę węgla loco kopalnia:

gruby, kostka I i II i orzech I	27·90	złotych, a teraz	27·50—28·00 złotych
orzech II	24·65	„ „	23·60 „
groszek i grysik	23·30	„ „	20·75—23·60 „
drobny od 0 do 70 milimetrów	18·60	„ „	20 75—23·60 „
niesortowany	23·85	„ „	22·55 „
drobny od 0 do 40 milimetrów	12·20	„ „	7·80 „
miał I	11·40	„ „	7·80 „
„ II	10·60	„ „	7·80 „
„ III	9·35	„ „	7·80 „
„ IV	8·55	„ „	7·80 „

„Od cen powyższych przewidziany został na miał dla Polski opust 20%".

Gdzie tu 20, a choćby nawet 10 procent zniżki? Informuję się u źródła, w konwencji węglowej. Dowiaduję się przez telefon, że ceny, ogłoszone w prasie, są ścisłe. Wskazuję ceny z 20. marca br. Otrzymuję odpowiedź, że i te ceny są ścisłe. Zwracam uwagę, że różnica nie wynosi ani 2 proc., a gdzie tu 10 lub 20 procent? Teraz już dostaję tłumaczenie bardzo powikłane, niejasne i wymijające, a bardzo niechętne.

Pytam, czy niema głównego sekretarza konwencji. Niema. Pytam o drugiego. Też niema. Więc dziękuję i kończę, bo w tej chwili błyskawicznie mi się przypominają olbrzymie szwindle S. A. Hohenlohego i Cezara Wolkheima.

Sprawa jest niezmiernie ważna dla robotników, jak i dla całej gospodarki państwowej. Przecież cały przemysł w Polsce przechodzi kryzys. Robotnicy bez pracy i chleba toną wprost w nędzy. A jedną z ważniejszych przyczyn tego wszystkiego są właśnie za wysokie ceny węgla...

Telefonuję do władz. Ale tam dowiaduję się różnych rzeczy, tylko sprzeczności w cenach węgla nikt mi nie umie wyjaśnić.

Nareszcie stwierdzam na kopalniach. Porównywam stare i nowe ceny. Porównywam dokładnie wszystkie gatunki, których jest przeszło dziesięć, jak było zawsze. I oto wynik jest taki:

Miał (Staubkohle), którego nikt użyć nie może (z wyjątkiem niektórych cegielni, wapienników itp.) staniał u tego koncernu, gdzie zbierane dane o 3.65 zł. Tego jest około 14 pr. całego wydobycia.

„Groszek" (Erbskohle), którego wychodzi przeciętnie 7 i pół procent z separacji, staniał o 2,55 złotych, czyli o 10 procent. Tego gatunku też mało kto może potrzebować. A ze wszystkich innych gatunków, które wynoszą około 80 procent całej produkcji, żaden nie staniał więcej jak o 1,30 złoty na tonie, czyli 5,35 procent; prawie wszystkie staniały mniej.

Aby być zupełnie ścisłym, podam i te dalsze różnice dokładnie:

Sztuki węgla tłustego („Fett-Stück) 28,75 złotych, teraz 27,80; różnica 95 groszy, czyli 3,3 procent.

Kostki tłuste („Fett-Würfel") 28,75, a teraz 28,30 złotych; różnica 45 groszy, czyli 1,56 procent.

Drobny tłusty (Fett-Klein") 19,20, a teraz 18,40 złotych; różnica 80 groszy, czyli 4.16 procent.

Sztuki, orzech I a i I b 28,50, a teraz 27,50 złotych; różnica 1 złoty, czyli 3,5 procent.

Kostki 28,50, teraz 28,00 złotych; różnica 50 groszy, czyli 1,75 procent.

Orzech II a 26,80, teraz 25,80 złotych. różnica 1 złoty, czyli 3,7 procent.

Orzech II b 25,15, teraz 24,10 złotych; różnica 1 złoty 5 groszy, czyli 4,17 procent.

Inny drobny („Sonstige Kleinkohlen") kosztował 19,00, a teraz kosztuje 18,15 złotych; różnica wynosi mniej 85 groszy, to jest 4,47 procent zniżki.

Sztuki II, to znaczy takie, w których często znajdzie się cokolwiek łupku (Schiefer), kosztowały 24,30, a teraz kosztują 23,00 złote. Zniżka 1,30 złoty, czyli 5,35 procent mniej.

Ale pocóż panowie kapitaliści i koncerny mają swoich ludzi, jak nie poto, by „wyjaśnili" „laikom", że biorąc wszystko i kombinując „przeciętnie", otrzyma się 10 i 20 procent obniżki. Może być, że p. Kiedroń te kombinacje uzna za słuszne, bo dotychczas zawsze je uznawał i popierał.

Natomiast każdy konsument węgla, który musi kupować zawsze ten sam gatunek i za niego płaci 85 groszy mniej, niż dawniej, ten nigdy się nie da przekonać, że 4 procent zniżki równa się 10 procent lub nawet 20. To tylko „Kattowitzer Zeitung" i różne burżuazyjne „Kurjery" mogą tak „informować" czytelników swoich. Faktycznie jest w tej całej kombinacji nic więcej, jak tylko najpospolitsze oszustwo i wyzysk społeczeństwa i robotników na korzyść baronów węglowych.

Ktoby jeszcze miał jakie wątpliwości co do tego ostrego sądu z mej strony, ten niech jeszcze weźmie pod uwagę ten fakt, że węgiel wcale nie sortowany (t. zw. „Förderkohle"), to jest prawdziwa przeciętna wszystkich gatunków, został obniżony w cenie z 24,30 na 23,00 złote za tonę, to jest różnica o 1.30 złotych, czyli 5,35 procent.

Gdyby tak było, jak prasa burżuazyjna podaje: 10 do 20 procent zniżki, musiałby ten gatunek kosztować średnią, czyli 15 procent mniej. Zamiast 1,30 zł. powinien być opust 3,65 zł. Zamiast 23,00 złote powinien ten gatunek kosztować 20,65 złotych. Blisko 10 proc. czyli 2,35 złotych z każdej tony baroni węglowi zawiele zdzierają ze społeczeństwa. Przy sprzedaży miesięcznej 1,700.000 ton daje to zysku nadzwyczajnego 4 miljony złotych, albo 48,000.000 złotych rocznie.

Doprawdy, zato opłaci się już utrzymywać w Generalnych dyrekcjach dobrze płatny sztab który „bardzo sumiennie" opracowuje fałszywe bilanse, fałszywe cyfry wydajności pracy robotników i urzędników i „dowody niemożliwości konkurencji zakładów przemysłowych".

Opłaci się też utrzymywać cały sztab redaktorów i współpracowników fachowych, — którzy na podstawie tych fałszywych cyfr dokładnie umieją udowodnić, że właściciele kopalń do każdej tony dokładać muszą z własnej kieszeni. P. Edward Chwatczyński w „Przemyśle i Handlu Górnośląskim" (sierpień, 1924) pisze dosłownie: „Można przyjąć, że polsko-górnośląski węgiel musi dołożyć na zużycie około 4 do 6 złotych na tonę", bo na niem. Śląsku węgiel jest tańszy...

(A jakże! Nie wiecie, że pp. Jakób i Schmiut z Towarzystwa Hohenlohego z Niemiec przywozili na polski Śląsk pieniądze na te dopłaty. Powinno się dać ordery tym „dokładającym"...).

Panowie kapitaliści są niesłychanie czelni. Nawet po wykryciu skandalicznych oszustw, domagają się w dalszym ciągu wszelkiego rodzaju prezentów kosztem robotników i Państwa. Od czegóż mają możnych opiekunów w Polsce?

Robotnicy i konsumenci natomiast pytają Rząd: Gdzie są te obniżki cen za węgiel, w imię których obniżono robotnikom zarobki od 1. VII. 1924 r.? Gdzie jest ta obniżka cen, która powinna była nastąpić, gdy obniżono, lub zniesiono zupełnie podatek węglowy?

A następnie pytają: dlaczego Rząd nie kontroluje innych koncernów węglowych, jak to uczynił ze S-ką Hohenlohego? Dlaczego dalsze wyniki tych afer skandalicznych trzymane są w tajemnicy? Dlaczego p. inżynier Kiedroń jeszcze może być ministrem? Dlaczego p. Korfanty jeszcze jest posłem i mężem zaufania Rządu?

Na te pytania lud pracujący całej Polski domaga się odpowiedzi od Prezesa Rządu. I to odpowiedzi nietylko w słowach obiecujących, ale w czynach bardzo energicznych. Bo tak, jak jest dzisiaj, przy pomocy Rządu rujnuje się i spycha na dno nędzy klasę robotniczą polską na Górnym Śląsku, a pozwala się na wszelkie łotrowstwa magnatom kapitału i ich pachołkom.

Józef Adamek, poseł.

—:::—

Jak się w Polsce wynagradza oficera.

Jedno z pism oblicza, że np. jenerał brygady po potrąceniu sum na emeryturę, na podatek dochodowy, na Tow. wiedzy wojskowej, na kasyno oficerskie, na ratę mundurową i t. d. otrzymuje miesięcznie 450 złotych. A przy tych samych lub mniejszych potrąceniach faktyczne pobory pułkownika wynoszą 351 zł i 11 groszy, majora 252 zł i 42 groszy, kapitana 190 zł i 78 gr, porucznika 150 zł i 25 gr, podporucznika 119 zł i 85 groszy, st. sierżanta 115 zł i 30 gr, kaprala 74 zł i 56 gr.

Weźmy pod uwagę tylko pensje od kapitana począwszy. Są to płace głodowe, nie obce zresztą robotnikom różnych kategorji, nie wystarczające dla jednego człowieka, tem mniej na utrzymanie całej rodziny. Jeżeli stan taki będzie trwać dalej, z odpowiedzialnych stanowisk w wojsku uciekać będą jednostki wartościowe, nie chcąc żyć w nędzy, nie chcąc też żyć w wygodach dzięki łapówkom, jak na przykład na rosyjskiej kulturze wychowany dr. Zapłatyński i jemu podobni dziś głośni z afery poborowej. A ponieważ pustkę musi zająć kto inny, wakujące w przyszłości miejsca oficerów zajmie złota młodzież, która będzie miała pustkę w głowie, ale za to pełną kieszeń z ziemi, przemysłu i t. p. Wyższe stanowiska wojskowe staną się monopolem bogatych próżniaków, a na tem nie ucierpi nikt inny jak tylko prosty żołnierz, jak tylko ten rekrut prosto z warsztatu czy z roli ściągnięty do szeregów.

—:::—

Szczegóły defraudacji w urzędzie podatkowym w Krakowie.

W związku z olbrzymiemi nadużyciami popełnionemi w Kasie skarbowej Nr. 1 w Krakowie przez kierownika oddziału depozytowego, Reicherta, władze policyjne, oraz komisja śledcza Izby skarbowej, przesłuchiwały w dniu wczorajszym urzędników zatrudnionych w biurach Kasy skarbowej. Zeznania ich ujawniły bardzo ciekawe szczegóły co do urzędowania Reicherta. Rzecz znamienna, że od kilku lat nie korzystał on zupełnie z urlopu, bojąc się widocznie, żeby jego zastępca nie wykrył nadużyć. Świadczyłoby to dalej o tem, że defraudant uprawiał już od dawna kradzieże depozytów, temwięcej, że jak jeden z przesłuchiwanych funkcjonarjuszów zeznał, widział raz w pokoju Reicherta kilka pierścionków leżących na stole, które Reichert zmieszany schował natychmiast do kieszeni. Nadto zeznał ów urzędnik, że w ubiegłym roku przy rejestracji depozytów, zauważono brak w spisie wysokocennej obligacji, co jednak składano na karb przeoczenia kierownika.

Reichert urzędował w oddzielnym pokoju, gdzie mieściły się żelazne kasy z depozytami, a klucze od tych kas posiadał wyłącznie Reichert.

Kontrola w depozytach sądu okręgowego karnego w Krakowie prowadzona jest w dalszym ciągu, jednak rozmiarów nadużyć nie zdołano jeszcze stwierdzić. Śledztwo policyjne prowadzone przez zwiększony aparat wywiadowczy zmierza obecnie w innym kierunku, wobec nowych poszlak, jakie nasunęły się w toku dochodzeń. Władze liczą się z tem, że Rejchert ukrywa się w kraju, a to w tym celu, aby przeczekać okres gorączkowych pościgów, a dopiero potem wyjechać zagranicę. Śledztwo ujawniło, że Reichert utrzymywał bliższe stosunki z pewną kobietą, na którą łożył wielkie sumy. Dochodzenia ustalą, czy wiedziała ona o nadużyciach Reicherta i jaką rolę odgrywała jako spólniczka defraudanta.

W dniu wczorajszym organa policyjne aresztowały Jakóba Sterna i N. Hirschsprunga, którzy pozostawali podobno w zmowie z Reichertem.

Ilu jest więźniów politycz. w Polsce?

Z powodu pogłosek, jakoby liczba więźniów politycznych dochodziła w Polsce do 6.000 ministerstwo sprawiedliwości zarządziło w dniu 25 sierpnia r. b. jednodniowy spis więźniów tej kategorji we wszystkich więzieniach. Zgodnie z tym spisem urzędowym na całym obszarze Rzplt. Polskiej w dniu 25. sierpnia r. b. znajdowało się w więzieniach 1.419 osób, podejrzanych lub skazanych w sprawach politycznych, a mianowicie, mężczyzn 1.316, kobiet 103. Z pośród tych więzionych, rozmieszczonych w 55 więzieniach, było Polaków 389, Rosjan lub Rusinów 299, Białorusinów 145, Żydów 497, Niemców 16, Litwinów 36, Czech 1. Liczba więźniów politycznych w Polsce wynosi 4 proc., w stosunku do ogółu więzionych za przestępstwa zwykłe. Podane liczby w obecnej chwili, uległy bardzo nieznacznym zmianom.

Komunikat.

× POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE rozpoczyna we środę dnia 1 października br. zimowy sezon odczytowy wykładem z przeźroczami p. dr. Wiktora Grafa z Monachjum pt. „O amerykańskich i europejskich turbinach wodnych“. — Z powodu nieznajomości przez prelegenta języka polskiego, wykład będzie w języku niemieckim. — Początek wykładu o godz. 6·15 wiecz. w sali Polskiego Tow. Politechnicznego (ul. Zimorowicza L. 9) Goście mile widziani.

W niedzielę dnia 5 października br. zamierza Polskie Towarzystwo Politechniczne urządzić wycieczkę swoich członków do Daszawy celem zwiedzenia szybów gazowych i urządzeń do odprowadzania gazu ziemnego. — Wycieczka wyruszy z Głównego dworca we Lwowie pociągiem osobowym o godz. 7·10 rano do Stryja, pociem podwodami do Daszawy. — Zgłoszenia i zapisy przyjmuje Sekretarjat Polskiego Tow. Politechnicznego do środy dnia 1 października br. w godzinach od 5 do 7 wiecz.

Ze sportu.

CZARNI—HASMONEA 0:1.

METAL—JUTRZENKA Zawody towarzyskie powyższych drużyn odbędą się we wtorek 30 bm. na boisku Cytadeli 19 pp. Początek o godz. 3·30 pop.

—::::—

Ogłoszenie.

Joachim Wilhelm (Wolf) 2im. ślubny syn Abrahama Felsa recte Einschnitta i Chany Süss urodzony 5. października 1890 we Lwowie i tu zamieszkały, handlowiec wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Fels recte Einschnitt na nazwisko »Fels«.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art 4. ustawy z dnia 24. października 1919 r Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Lwów, dnia 23. września 1924.

Za Wojewodę:
Karchesy w. r.

863—1

Sąd okręgowy j. handlowy w Kołomyji Firm. 90/24.
dnia 21 czerwca 1924 Spółdz. III. 97.

Na wniosek Robotniczej spółdzielni spożywców »Siła« spółdzielnia z ogr odpow. z dnia 13/6 1924 wpis do rejestru spółdzielni Firm. 27/24 Spółdz. III. 97. pod L. 2 a rubryką 5. jako nie godny z brzmieniem uchwały sąd z 8 marca 1924 Firm. 27/24 karta 7 prostuje się według brzmienia powołanej uchwały w rejestrze spółdzielni w ten sposób, że Członkowie Zarządu nowowybrani na Walnem zgromadzeniu 10/2 1924. Józef Reisch, Jan Marcinowski, Antoni Pisko ub jako zastępcy zarządu; Jan Kopystyński jako członek zarządu. 859—1

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.